



Sygn. akt IV CNP 70/07

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie ze skargi strony pozwanej  
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku  
Sądu Okręgowego w O.  
z dnia 26 kwietnia 2005 r., sygn. akt [...]  
w sprawie z powództwa J.B.  
przeciwko P. A.S., J.S., G.W. i R.W. Spółce Jawnej w G.  
o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 3 października 2007 r.,

- 1. stwierdza, że prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 26 kwietnia 2005 r., jest niezgodny z prawem;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 600 (sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

## Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 13 stycznia 2005 r. oddalił powództwo wytoczone przez J.B. przeciwko pozwanej spółce jawnej „P.” o pozbawienie szczegółowo opisanego tytułu wykonawczego wykonalności w części zasądzającej odsetki od należności głównej. Żądanie powoda oparte było na twierdzeniu, że po powstaniu tytułu wykonawczego, strony zawarły ugodę, na podstawie której powód zwolniony został z obowiązku zapłaty odsetek zasądzonych tym tytułem. Sąd Rejonowy opierając się na zeznaniach współnika pozwanej Spółki J.S. ustalił, że do twierdzonej przez powoda ugody nie doszło. O jej istnieniu nie może świadczyć pismo J. S. z dnia 2 grudnia 2002 r. skierowane do komornika, informujące, że należność główna została spłacona. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód nie stawiał się na rozprawę wyznaczona w celu przesłuchania stron, uniemożliwił zatem przeprowadzenie dowodu z jego zeznań na okoliczności zawarcia ugody, o której twierdził w pozwie.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2005 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego i pozbawił wykonalności kwestionowany powództwem przeciwegzekucyjnym tytuł wykonawczy w części zasądzającej odsetki. Sąd Okręgowy podniósł, że skoro powód nie był powiadomiony o celu rozprawy, na której przesłuchany został J. S., to „przesłuchanie jednej tylko strony było błędem procesowym, mającym istotny wpływ na wynik postępowania” i dlatego „dowodu tego nie wziął pod uwagę”. W tej sytuacji – jak podkreślił Sąd Okręgowy – przekonujące są twierdzenia powoda, że pozwany w zamian za obietnicę szybkiego spłacenia należności głównej wyraził zgodę na rezygnację z odsetek, o czym świadczy wspomniane pismo skierowane do komornika. Pismo to uwiarygodniło twierdzenie powoda o zawarciu z pozwanym ugody, w przeciwnym bowiem razie – zaznaczył Sąd Okręgowy - pozwany wnioskowałby o zawieszenie postępowania egzekucyjnego w trybie art. 820 k.p.c., a nie o jego umorzenie.

Od powyższego wyroku pozwana Spółka wniosła skargę w trybie art. 424<sup>1</sup> i nast. k.p.c. Opierając ją na podstawie naruszenia art. 6, 65 i 508 k.c. przez błędną ich wykładnię oraz art. 75 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 września 2003 r. przez jego niezastosowanie, a także na podstawie naruszenia

art. 233 § 1 i art. 302 k.p.c., żądała stwierdzenia niezgodności wyroku Sądu Okręgowego z powołanymi przepisami prawa. Skarżąca wskazała, że zaskarżonym wyrokiem wyrządzona została szkoda w wysokości obejmującej kwotę 1 493,70 zł kosztów procesu poniesionych w procesie niesłusznie wygranym przez powoda, a także utratę kwoty z tytułu należnych odsetek, które zasądzone zostały tytułem wykonawczym, następnie bezzasadnie pozbawionym wykonalności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uwzględnienie skargi i stwierdzenie, że prawomocne orzeczenie jest niezgodne z prawem ma charakter prejudykatu w tym znaczeniu, że otwiera drogę do dochodzenia od Państwa odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie zaskarżonego orzeczenia. Już zatem na etapie rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności zaskarżonego wyroku z prawem zachodzi konieczność zdefiniowania pojęcia „orzeczenia niezgodnego z prawem”.

W prawie polskim odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wydaniem orzeczenia niezgodnego z prawem uregulowana została w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. W świetle gramatycznej wykładni tego przepisu każde orzeczenie niezgodne z prawem, bez względu na stopień tej niezgodności, jeżeli spowodowało szkodę pozostającą w normalnym związku przyczynowym, stanowi co do zasady źródło roszczenia odszkodowawczego. Również dosłowne brzmienie przepisów kodeksu postępowania cywilnego w części dotyczącej postępowania wywołanego skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, poprzedzającego właściwe postępowanie o naprawienie szkody wyrządzonej bezprawiem sądowym, mogłoby prowadzić do wniosku, że stopień naganności naruszenia prawa orzeczeniem sądowym nie ma wpływu na pozytywne ustalenie odpowiedzialności odszkodowawczej. W przypadku art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz art. 424<sup>1</sup> § 1 i art. art. 424<sup>5</sup> § 1 pkt 5 k.p.c. tzw. bezpośrednie rozumienie tekstu tych przepisów nie jest wystarczające, prowadziłyby bowiem do rozwiązań, które nie wydaje się, aby były zgodne z intencją ustawodawcy. Wykładnie celowościowa, funkcjonalna i systemowa uzasadniają tezę, że stwierdzenie niezgodności z prawem, stanowiące prejudykat dla właściwego postępowania odszkodowawczego, ograniczone jest do orzeczeń dotkniętych wadami rażącymi, oczywiście błędnymi, narzucającymi się bez konieczności pogłębionej analizy

prawniczej. Nie każde zatem naruszenie prawa materialnego lub przepisów postępowania będzie mogło stanowić uzasadnioną podstawę skargi przewidzianej w art. 424<sup>1</sup> k.p.c. W ustawodawstwie polskim pojęcie „rażącej i oczywistej obrazy prawa” przewidziane jest w przepisach regulujących odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów (art.107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070 ze zm.) stanowi, że „za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu (przewinienia dyscyplinarne) sędzia odpowiada dyscyplinarnie) i rozumiane jest jako błąd łatwy do stwierdzenia, gdy bez głębszej analizy można zastosować właściwy przepis, a rozumienie przepisu prawa nie powinno budzić wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych. Wprawdzie stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem nie musi prowadzić do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego, to jednak nie można nie dostrzegać, że między bezprawnym orzeczeniem i przewinieniem służbowym sędziego, polegającym na oczywistym i rażącym naruszeniu prawa przy ferowaniu orzeczenia, zachodzą związki funkcjonalne. Pojęcie bezprawności sądowej nie powinno zatem być objaśniane w zupełnym oderwaniu od pojęcia, którym ustawodawca posługuje się przy konstruowaniu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego za naruszenie prawa, które zastosował, wydając orzeczenie.

Dokonując wykładni pojęcia „orzeczenia niezgodnego z prawem” pamiętać należy, że należy działalność jurysdykcyjna sądu ma szczególny charakter. Konieczne jest zatem sformułowanie autonomicznej, swoistej definicji bezprawności (*scil.* niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia). Jeśli zatem na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność ujmowana wąsko oznacza naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającego z ustawy (umowy międzynarodowej), to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego musi być ona korygowana specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem. Przy takim ujęciu bezprawności, orzeczenie niezgodne z prawem – w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. – to orzeczenie, które jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (dyskrecjonalności), albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej

wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05 (OSNC 2007, nr 1, poz.17).

Takie ujęcie „bezprawności sądowej” pozostaje w zgodzie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS), który w orzeczeniu z dnia 30 września 2003 r. w sprawie Gerhard Kobler, po raz pierwszy rozpatrując odpowiedzialność państwa za szkodę wyrządzoną przez władzę sądową, nadał przesłance bezprawności jeszcze bardziej kwalifikowany charakter, niż w przypadku odpowiedzialności państwa za szkodę wyrządzoną bezprawiem legislacyjnym (C-224/01, Gerhard Kobler v. Austria).

Trybunał wskazując na szczególne funkcje wypełniane w państwie przez sądy oraz odwołując się do zasady pewności prawa uznał, że państwo może ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty. Wyraźnego podkreślenia wymaga, prezentowany zarówno w orzecznictwie Trybunału, jak i w doktrynie, pogląd, zgodnie z którym w przypadku wykonywania władzy dyskrejonalnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej państwa. Tylko w sytuacji, gdy granice uznania zostaną rażąco przekroczone (błąd rażący) państwo nie może uwolnić się od tej odpowiedzialności. Oznacza to, że mająca zastosowanie w przypadku odpowiedzialności państwa za szkodę wyrządzoną bezprawiem legislacyjnym przesłanka „wystarczająco poważnego naruszenia prawa”, której istota polega na przekroczeniu przez legislaturę granic władzy dyskrejonalnej (uznaniowej), w przypadku odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną bezprawiem sądowym jest niewystarczająca, bowiem naruszenie prawa musi być „oczywiste”. Z tego rodzaju naruszeniem – jak podkreślił ETS - będziemy zatem mieć do czynienia wyjątkowo, bowiem „oczywistość naruszenia prawa” należy rozumieć bardzo wąsko, gdy jest ono z góry widoczne, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej. Trybunał definiując tę przesłankę wskazywał na konieczność zbadania, czy naruszony przepis był jasny i precyzyjny w swej treści.

Takie ujęcie przesłanki oczywistego naruszenia prawa potwierdza trafność przedstawionej wykładni pojęcia „orzeczenia niezgodnego z prawem”, zwłaszcza,

jeśli przyjmiemy dodatkowo założenie, a nie ma żadnych powodów, aby je odrzucić, że ustawodawca polski, wprowadzając nowe regulacje w zakresie odpowiedzialności państwa za szkodę wyrządzoną jednostce działaniem władzy publicznej, w tym także sądowej, chciał przystosować prawo polskie do prawa wspólnotowego.

Przedstawiona definicja „orzeczenia niezgodnego z prawem” w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> k.p.c. stanowi punkt wyjścia dla oceny zaskarżonego orzeczenia i w konsekwencji zasadności wniesionej skargi.

Nie ulega wątpliwości, że zaskarżony wyrok został wydany z pogwałceniem podstawowej zasady wyrażonej w art. 6 k.c., która stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Przepis art. 6 k.c. należy do bezwzględnie obowiązujących norm prawa materialnego, ale jego reguła wykorzystywana jest w postępowaniu sądowym, a szczególnie dowodowym. Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo przeciwegzekucyjne oparł się wyłącznie na twierdzeniach powoda, jednocześnie pomijając przeprowadzony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji dowód z przesłuchania pozwanego, który zaprzeczył twierdzeniom powoda. Jeśli przesłuchanie przed Sądem pierwszej instancji tylko pozwanego było – jak stwierdził Sąd Okręgowy – „błędem procesowym, mającym istotny wpływ na wynik sprawy”, to rzeczą Sądu Okręgowego, jako sądu meriti, było uzupełnienie postępowania dowodowego przez powtórzenie dowodu z przesłuchania stron – już z udziałem powoda, bądź uchylenie zaskarżonego apelacją orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, nie zaś pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanego i oparcie własnego wyroku wyłącznie na twierdzeniach powoda.

Wyrok Sądu Okręgowego oparty został więc na ustaleniu, że między stronami doszło do zawarcia ugody, a więc zaistniało zdarzenie, uzasadniające pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.). Poza twierdzeniami powoda nie było żadnych przesłanek do ustalenia, że do takiej ugody doszło, przesłanki takiej nie mogło stanowić pismo pozwanego – powołane przez Sąd Okręgowy - skierowane do komornika, informujące o spłaceniu przez powoda egzekwowanych należności. Treść tego pisma w żadnym stopniu nie

uprawdopodobniała twierdzenia powoda, że strony zawarły ugodę, na podstawie której pozwany zrezygnował z dochodzenia odsetek. Ponadto Sąd Okręgowy dysponował pismem pozwanego, na podstawie którego pozwany wszczął egzekucję kwoty stanowiącej właśnie odsetki za opóźnienie w zapłacie należności stwierdzonych tytułem wykonawczym, będącym przedmiotem sporu, a nadto istniał dowód z przesłuchania pozwanego, który zaprzeczył twierdzeniom powoda o zawarciu ugody. Dysponując zatem z jednej strony tylko twierdzeniami powoda o zaistnieniu zdarzenia usprawiedliwiającego żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności oraz z drugiej strony dowodami zaprzeczającymi tym twierdzeniom, Sąd Okręgowy wyrokował na podstawie tylko tych twierdzeń. Wyrok Sądu Okręgowego ocenić zatem należało jako niewątpliwie sprzeczny z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami – m.in. z powołanym w skardze art. 6 k.c. – a także z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć. Standardem jest orzekanie przez sąd drugiej instancji na podstawie ustaleń, które zostały wykazane (udowodnione) w postępowaniu sądowym. Sprzeczne ze standardami orzekania jest natomiast wyrokowanie na podstawie twierdzeń jednej ze stron, nie mających usprawiedliwienia w zgromadzonym materiale, a nadto budzących zasadnicze zastrzeżenia w świetle dowodów przedstawionych przez drugą stronę.

Skoro zaskarżone orzeczenie wydane zostało w wyniku szczególnie rażąco niewłaściwego zastosowania art. 6 k.c., należało skargę uwzględnić i orzec, jak w sentencji (art. 424<sup>11</sup> § 2 k.p.c.). O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 424<sup>12</sup>, art. 398<sup>21</sup> i 391 § 1 k.p.c.